

Osy i szerszenie - nie wzywaj strażaków bez powodu

Data publikacji: 17.06.2020 7:30

Wraz z nadejściem miesięcy letnich strażacy znów zauważają wzrost ilości zgłoszeń dotyczących usuwania gniazd owadów błonkoskrzydłych (głównie osy i szerszenie). Nie w każdym przypadku jednak wezwanie ratowników jest uzasadnione. Kiedy możemy to zrobić?



zdjęcie poglądowe /pixabay.com

Ponieważ wiosna w tym roku nas nie rozpieszcza, a wysokie temperatury utrzymują się od niedawna, ilość zgłoszeń, dotyczących usuwania gniazd owadów błonkoskrzydłych jest nieco niższa, niż rok temu. Wciąż jednak takie zgłoszenia są i niestety, nie zawsze dotyczą uzasadnionych przypadków. Kiedy można wezwać strażaków? Warto przypomnieć, że nieuzasadnione wezwanie może pośrednio przyczynić się do tragedii – zastęp zajęty weryfikowaniem zgłoszenia może nie zdążyć w porę do pożaru, czy wypadku.

Wezwania do usuwania gniazd owadów błonkoskrzydłych są na tyle częste, że opracowano specjalne zasady działań podczas interwencji związanych z wystąpieniem zagrożeń od rojów i gniazd owadów błonkoskrzydłych - **W myśl przedmiotowych zasad podjęcie interwencji przez straż pożarną jest zasadne wyłącznie w sytuacji realnego wystąpienia bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia ludzi, jednakże w innych przypadkach właściwymi do likwidacji gniazd owadów błonkoskrzydłych są firmy dezynsekcyjne. Ponadto straż pożarna nie posiada w normatywie wyposażenia specjalistycznych środków chemicznych niezbędnych w wielu przypadkach do skutecznego usunięcia gniazd** – wyjaśnia st. Kpt. Michał Pokrzywa, Oficer Prasowy cieszyńskiej PSP.

Strażacy interweniują w przypadku zagrożenia życia lub zdrowia, czyli w momencie, kiedy gniazdo znajduje się w domu, w którym mieszka np. alergik i konieczne jest podjęcie natychmiastowych działań. W każdym przypadku, gdy gniazdo można było zlikwidować (bez ryzyka uszczerbku na zdrowiu) w inny sposób, nie należy zgłaszać tego pod numer alarmowy. Wyjątkiem są żłobki, przedszkola, szkoły, domy pomocy społecznej, czy różnego rodzaju instytucje. Tam ze względu na występowanie większych skupisk ludzkich istnieje zagrożenie (im więcej osób, tym większa szansa, że osa użądli alergika), w związku z czym interwencje są podejmowane.

W przypadku rażącego przypadku nieuzasadnionego wezwania osoba wzywająca ratowników może zostać obciążona kosztami wyjazdu - **Wyjazd zastępu w nieuzasadnionym przypadku spowoduje zgodnie z procedurą działań: zabezpieczenie terenu działań, ewakuację osób z obiektu, i nakazanie zgodnie z Prawem budowlanym, zapewnienia bezpiecznego użytkowania obiektu jego właścicielowi lub zarządcy** – wyjaśnia Pokrzywa. Kiedy może dojść do takiej sytuacji? Na przykład w momencie, gdy rozmawiając z dyspozytorem, fałszywie wskazujemy, że w tym przypadku występuje zagrożenie życia lub zdrowia. Co więcej, podając fałszywe informacje, możemy być pośrednio odpowiedzialni za tragedię - **każdy z nas w tym czasie może potrzebować pomocy. Nieuzasadniony wyjazd strażaków w miejsce, gdzie nie ma konieczności podjęcia ich interwencji, powoduje, że mogą oni nie przybyć na czas tam, gdzie są potrzebni i niezbędni, a każda sekunda opóźnienia może kosztować utratę życia lub zdrowia osób naprawdę potrzebujących pomocy** – uzupełnia.